

Samotność wlokła się
jak pustyni długie włosy.
Narzeczoną odeszła rudym
wrześniem, rozdeptując
niedojrzały owoc.
Matka liczyła na cud,
że może teraz wygrzebie się
z piachu. Przybierał cień.
Nie pamiętam czy kiedyś
wrócił do siebie.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Wiolin, dodano 03.02.2009 22:41

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.